„Rupieciarnia na końcu świata” to jedna z ciekawszych książek Agaty Mańczyk, autorki m.in. „Dużej kieszeni na kłopoty” czy „Pierwszej nocy pod gołym niebem”. Pierwszy raz wydana w 2012 r. cieszy się już dużą rzeszą fanów. Pisarka przedstawia nam wielowątkową powieść o codziennych i niecodziennych problemach, która trzyma w napięciu do ostatniej strony.

Maryla, główna bohaterka, jest zwyczajną nastolatką. Chodzi do szkoły, spotyka się z przyjaciółmi, robi zakupy w galerii, chodzi do kina. Ale pewnego dnia jej życie wywraca się do góry nogami, ponieważ musi przenieść się z Warszawy do Tomaszowa, małej miejscowości, w której każdy każdego zna i wszyscy wszystko o wszystkich wiedzą. Nastolatka jednak jeszcze nie wie, że straci swoją anonimowość i będzie się musiała zmierzyć z wścibskimi spojrzeniami. Nie za ciekawie, prawda? Dziewczyna musi opuścić szkołę, przyjaciół i miasto, które bardzo lubi. Buntuje się, jednak nie udaje jej się przekonać matki do pozostania w Warszawie.

Maryla wraz ze swoją mamą, będzie musiała zamieszkać u dwóch kobiet, których nigdy nie widziała na oczy, a mianowicie u swojej babci i prababci. Kiedy wreszcie docierają do owego domu, w którym będą teraz żyć, zamiast uścisków i całusów, których spodziewała się nastolatka, spotykają… chłód, nienawiść i surowe spojrzenia.

Ta książka to historia czterech pokoleń kobiet, które się nienawidzą i chociaż mieszkają w jednym domu, praktycznie ze sobą nie rozmawiają. To opowieść o tajemnicy, która się za tym wszystkim kryje. I o grzecznej dziewczynce, która staje się odważną i silną, a nawet zbyt ciekawską, po to, by ją odkryć. By zrozumieć o co w tym wszystkim chodzi, a nawet spróbować pogodzić swoją rodzinę. To powieść o nowej rzeczywistości z którą trzeba się zmierzyć, o problemach w szkole i o przyjaciołach, którzy przychodzą i odchodzą. I wreszcie o miłości i przebaczeniu i o tym co naprawdę ważne. Więcej nie powiem, przeczytajcie sami.

„Rupieciarnia na końcu świata” to naprawdę świetna książka, wyróżniająca się na tle innych. Możecie mi wierzyć. Jest ciekawa, tajemnicza i wciągająca, tak, że czasami trudno się od niej oderwać. I niech was nie zniechęca jej ilość stron, bo mimo to, warto ją przeczytać.

Czy Maryli uda się odkryć rodzinną tajemnicę? Czy pokłócone kobiety dojdą do porozumienia? Czym jest tytułowa rupieciarnia? Odpowiedzi znajdziecie w tej książce.

Polecam Faustyna Kosek , kl. VIIb